GAZETA
KUJAWSKA
ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH

Rok 1. Nr. 262 Włocławek, sobota/niedziela 16/17 listopada 1946 r. Cena 3 złote

Danina Narodowa

WARSZAWA PAP. Na łącznym posiedzeniu Prezydium KRN i Rada Ministrów uchwalono następujące wezwanie:

OBYWATELE!

Przed narodem naszym stoi wielkie zadanie szybkiego zagospodarowania Ziem Odzyskanych, gospodarczego scalenia ich z Macierzą. Na Ziemiach Odzyskanych, od Śląska po Bałtyk, pracuje już dzisiaj około 5 milionów Polaków. Ale, by w pełni wyzyskać dla kraju wielkie bogactwa Ziem Odzyskanych, towarzyszyć musi wysiłkom tych milionów wysiłek zbiorowy całego narodu. Od tego zależy dobrobyt Rzeczypospolitej i wszystkich jej obywateli.

Aby szybko zakończyć akcję pełnego zagospodarowania Ziem Odzyskanych,

aby odeprzeć zakusy wrogiej propagandy Niemców,

RZĄD JEDNOŚCI NARODOWEJ uchwalił w dniu 13 listopada 1946 r.

dekret o

DANINIE NARODOWEJ

na zagospodarowanie Ziem Odzyskanych, które są dziś i pozostaną polskie po wszystkie czasy.

Nie poszła na marne ofiara krwi, która wskrzesiła Polskę do niepodległego bytu. Nie pójdzie na marne ofiara mienia, która da nam możność pełnego wykorzystania gospodarczego Ziem Odzyskanych, a przez to samo stworzy mocną podstawę naszej niepodległości, bezpieczeństwa naszego państwa i dobrobytu jego obywateli.

Danina Narodowa będzie dowodem, że dzieło to potrafimy czynem zbiorowym zwycięsko doprowadzić do końca.

OBYWATELE!

Rząd Jedności Narodowej wzywa was do współuczestnictwa w zbiorowym wysiłku pracy dla Ziem Odzyskanych, do szybkiego, powszechnego uiszczenia Daniny Narodowej.

Danina jest powszechną, a wymiar jej sprawiedliwy. Daninę uiszczać będzie zarówno gospodarka prywatna, spółdzielcza, jak i państwowa. Wymiar dokonany przez czynnik społeczny, zapewni sprawiedliwe jej rozłożenie. Niechaj społeczeństwo przez powszechne i szybkie uiszczenie Daniny zapewni jej wydajność.

Wezwanie podpisali:

Prezydent Krajowej Rady Narodowej,
Zastępca Prezydenta Krajowej Rady Narodowej,
Członkowie Prezydium Krajowej Rady Narodowej.
Prezes Rady Ministrów,
Wicepremier i Minister Ziem Odzyskanych,
Wicepremier i Minister Rolnictwa i Reform Rolnych
i Ministrowie Rządu Jedności Narodowej.

Trzyletni plan przemysłu metalowego

W rozwoju gospodarczym Państwa, przemysł metalowy odgrywa jedną z podstawowych ról. Produkcja urządzeń fabrycznych i komunikacyjnych, maszyn i narzędzi rolniczych, maszyn budowlanych, każdego zresztą niemal przedmiotu codziennego użytku — opiera się zasadniczo na wytwórczości Przemysłu Metalowego. To też Trzyletni Plan Odbudowy poświęca wiele uwagi jak najszybszemu rozwojowi tego przemysłu. Wartość produkcji metalurgicznej w r. 1949 przewidziana jest na 1 miliard 259 milionów złotych, licząc według cen z 1937 roku. Oznacza to osiągnięcie prawie dwa razy większej produkcji niż przed wojną.

I tak: w roku 1949 planuje się produkcję 300 parowozów wobec 157 w roku 1946 i zaledwie 28 w r. 1938. 14.800 wagonów towarowych ma opuścić fabryki w r. 1949 wobec 7.074 w 1946 i 569 w r. 1938. Produkcja samochodów ciężarowych, których nie wyrabialiśmy w całości przed wojną, wynieść ma w 1949 r. 3.000 sztuk. W 1938 roku wyprodukowaliśmy zaledwie 800 motocykli, —w 1949 wyprodukujemy ich 6.000. Produkcja rowerów zwiększy się przeszło dwa i pół raza w stosunku do roku 1938, fabryki nasze wypuszczą ich w r. 1949 — 100.000. Zupełnie nowa produkcja ciągników wyniesie w roku 1949 — 2.000 sztuk. Niezwykle ważne dla rozwoju najróżniejszych gałęzi przemysłu są obrabiarki do metali i drzewa. W roku 1938 wyprodukowaliśmy ich 4.536, w roku bieżącym zaledwie 1.744, ale już w r. 1947 wyprodukujemy ich ponad 4.000, w roku 1949 zaś fabryki nasze wypuszczą na rynek 6.550 obrabiarek, t. j. o połowę więcej niż przed wojną.

Produkcja maszyn i narzędzi rolniczych, której wartość wyniosła w r. 1938 — 18 milionów zł. przedwojennych, została wyrównana już w roku bieżącym, w 1949 zaś roku wartość produkcji wyniesie prawie 51 milionów złotych przedwojennych.

Ogólna wartość produkcji maszyn i narzędzi rolniczych w ciągu 3 lat objętych planem wyniesie 120 mil. złotych przedwojennych.

Wyprodukujemy mianowicie m. in. ok. 40 tysięcy kieratów, ponad 42 tysiące młocarń, ok. 284 tysięcy pługów i ponad 700 tysięcy bron. Nasz rolnik zostanie dostatecznie uzbrojony do walki o codzienny kawałek chleba.

Jak zamierzają kierownicy naszego przemysłu osiągnąć tak wielki postęp?

Rozwój polskiego przemysłu metalowego był przed wojną hamowany polityką wielkich karteli międzynarodowych, które nie chciały dopuścić do uprzemysłowienia Polski, pragnąc wyzyskać ją jako rynek zbytu towarów produkowanych zagranicą. W czasie wojny przemysł ten poniósł wielkie straty. Fabryki zostały zniszczone przez Niemców, maszyny wywiezione lub zdemontowane. To też przewidziana planem odbudowy i zaprojektowana już częściowo rozbudowa przemysłu metalowego wymagać będzie wielkich inwestycji. Dla wykonania planu musimy między innymi zakończyć rekonstrukcję Wrocławskiej Fabryki Wagonów, Zakładów Zaodrzańskich, Sanockiej Fabryki Wagonów, fabryki „Parowozów“ w Warszawie, fabryki Stowarzyszenia Mechaników w Pruszkowie. Będziemy musieli urządzić Fabrykę Obrabiarek dla obróbki drzewa w Gdańsku (dawniej Thumecke), Fabrykę Ciężkich Obrabiarek w Raciborzu (dawniej Hegenscheid), takąż fabrykę we Wrocławiu (dawniej Walden) oraz Centralną Fabrykę Narzędziową przemysłu metalowego w Starachowicach. Dla uruchomienia produkcji samochodów będziemy musieli urządzić wielką fabrykę samochodów ciężarowych, dla produkcji zaś traktorów — zakończyć rekonstrukcję fabryki „Ursus“.

Pobieżny nawet rzut oka na te zamierzenia wykazuje jasno, jak wielką rolę w ich zrealizowaniu odgrywa i odgrywać będzie przemysł Ziem Odzyskanych. Pełne uruchomienie tego przemysłu, jak również odbudowa przemysłu na ziemiach dawnych wymagać będzie wielkich wkładów pieniężnych. Ogólny koszt inwestycji, przewidzianych 3-letnim planem odbudowy przemysłu metalowego wynieść ma 6 miliardów 82 miliony 382 tysiące złotych bieżących, prace zaś, mające na celu dalszą rozbudowę tego przemysłu, których rozpoczęcie przewiduje się na rok 1949, kosztować będą około 2 miliardów złotych bieżących.

Nie wszystko, czego potrzebuje dla swej odbudowy ta, tak ważna gałąź przemysłu, będziemy mogli w pierwszych latach wyprodukować w kraju. Przewiduje się też w tych latach import urządzeń specjalnych, obrabiarek, narzędzi i łożysk kulkowych.

A. P.

Po wyborach samorządowych we Włoszech

RZYM PAP. Tymczasowe wyniki głosowania do rad miejskich w szeregu miast włoskich wykazują wszędzie wielkie zwycięstwo partii lewicowych.

W Rzymie, największą ilość głosów zdobył blok partii socjalistycznej i komunistycznej, na który padło 190.000 głosów. Na drugim miejscu znalazła się partia „Uomo qualunque“ ze 105.000 głosów. Następnie idą chrześcijańscy demokraci którzy zdobyli 102.000 głosów.

W Turynie komuniści zdobyli 102.000 głosów, socjaliści 83.000, a chrześcijańscy demokraci 57.000 głosów.

W Genui ogłoszono już ostateczne wyniki: komuniści — 121.336 głosów, socjaliści — 79.031, chrześcijańscy demokraci — 65.496 głosów.

We Florencji również ogłoszono już ostateczne wyniki: komuniści — 64.032 głosów, chrześcijańscy demokraci — 45.010, i socjaliści — 41.377 głosów.

W Neapolu blok partii lewicowych uzyskał dotychczas 66.000 głosów, Partia „Uomo qualunque“ 40.000 głosów.

W Palermo partia „Uomo qualunque“ wysunęła się na pierwsze miejsce zdobywając dotychczas 18.000 głosów. Monarchiści mają 14.000, a chrześcijańscy demokraci 11.000 głosów.

Analiza wyniku wyborów samorządowych wykazuje, że oprócz zwycięstwa partii lewicowych w pierwszym rzędzie komunistów, poważny krok naprzód uczyniła partia „Uomo qualunque“. Dla partii chrześcijańsko-demokratycznej niedzielne wybory samorządowe zakończyły się niepowodzeniem, gdyż w wyborach powszechnych 2 czerwca b. r. partia ta znajdowała się na pierwszym miejscu w Rzymie, we Florencji i w Palermo.

Przybycie polskiej delegacji do Moskwy

MOSKWA PAP. W dniu dzisiejszym przybyła do Moskwy delegacja polska celem uzgodnienia spraw finansowych i zagadnienień, związanych z kolejnictwem. Na czele polskiej delegacji stoją wiceminister przemysłu — Różański i wiceminister skarbu — Kuszewski. Na dworcu białoruskim delegację powitali członkowie ambasady polskiej z radcą ambasady dr Wolpe na czele oraz przedstawicieli ministerstw finansów i komunikacji ZSRR.

Zgon twórcy radzieckiej neuro-chirurgii

MOSKWA PAP. Zmarł w Moskwie w 69 roku życia uczony światowej sławy, wybitny chirurg Mikołaj Burdenko.

Wydalony z carskiego unwersytetu za poglądy rewolucyjne Burdenko rozpoczął swą karierę lekarską jako felczer wiejski. W czasie wojny rosyjsko-japońskiej był sanitariuszem, powtórnie przyjęty na uniwersytet chlubnie go ukończył, a w 5 lat potem otrzymał katedrę uniwersytecką. Burdenko przyczynił się w dużym stopniu do rozwoju chirurgii polowej. Został naczelnym chirurgiem sił zbrojnych Związku Radzieckiego w stopniu generała broni. Najbardziej przyczynił się do rozwoju neuro-chirurgii. Imponujące osiągnięcia radzieckiej neuro-chirurgii w czasie ostatniej wojny związane są nierozerwalnie z nazwiskiem Burdenki.

Opracował metody operacji mózgu, które stanowią przewrót w tej dziedzinie medycyny. Kilka dni przed śmiercią Burdenko na trzeciej sesji akademii nauk lekarskich, której był inicjatorem i pierwszym prezesem, zdawał sprawozdanie z osiągnięć nauki w czasach ostatniej wojny.

Burdenko brał żywy udział w pracach pedagogicznych i społecznych. Był członkiem Rady Najwyższej ZSRR. Za wybitne zasługi został odznaczony tytułem Bohatera Pracy Socjalistycznej i szeregiem orderów radzieckich.

Rząd Radziecki powziął szereg postanowień, celem uczczenia pamięci zmarłego. Oddział chirurgiczny Instytutu Medycznego, Instytut Neuro-Chirurgiczny Akademii Nauk i główny szpital wojskowy otrzymał nazwy im. Burdenki.

W Instytucie Medycznym w Moskwie, w Instytucie Neuro-chirurgicznym i w sali konferencyjnej Akademii Nauk Medycznych zostaną ustawione popiersia zmarłego. Ustanowiono trzy coroczne nagrody im. Burdenki po 20.000 rb. za najlepsze prace medyczne w dziedzinie chirurgii. Ustanowiono nadto 5 stypendiów im. Burdenki dla studentów po 400 rb. miesięcznie i trzy doktorskie po 1.300 rb. W okresie 1947—49 r. Akademia wyda prace naukowe Burdenki.

Wdowa po zmarłym i rodzina jego otrzymują ustawą zapomogę, niezależnie od tego wdowa otrzyma zapomogę w wysokości 70.000 rb.

Pogrzeb odbędzie się na koszt Państwa.

Sprawa Hiszpańska w O.N.Z.

NOWY JORK PAP. Dziennik „PM" donosi, że w republikańskich kołach hiszpańskich oświadczają, iż premier Giral, który wraz z kilkoma członkami rządu przebywa w Nowym Jorku w charakterze obserwatora prac Generalnego Zgromadzenia, przywiązuje wielką wagę do decyzji Zgromadzenia w sprawie Hiszpanii. Jeżeli Generalne Zgromadzenie nie poweźmie uchwały w sprawie akcji przeciwko gen. Franco, sprawa Hiszpanii może się stać źródłem poważnych starć międzynarodowych. W tej chwili naród hiszpański ma zaufanie do Generalnego Zgromadzenia. Hiszpański rząd republikański ma nadzieję, że naród hiszpański nie będzie musiał stracić tego zaufania i nie będzie musiał uciekać się do innych środków walki o wolność. Gen. Franco, ilekroć sprawa hiszpańska wchodzi na porządek dzienny ONZ, zaczyna mówić o wyborach. Naturalnie nigdy dotychczas nie dotrzymał on swych obietnic.

Strajk żołnierzy brytyjskich w Egipcie

LONDYN PAP. Agencja Reutera donosi z Kairu, że w końcu ub. tygodnia część żołnierzy brytyjskich w miejscowościach Tel-El-Kebir i Abbassia oraz w Port Saidzie i Suesie ogłosiła strajk protestacyjny przeciwko zbyt małej liczbie urlopów. Dzienniki egipskie i arabskie donoszą, że przeciwko strajkującym oddziały brytyjskie, przybyłe z innych miejscowości, użyły broni palnej.

Agencja Reutera donosi, że brytyjskie władze wojskowe zaprzeczają z oburzeniem tym doniesieniom dzienników egipskich i arabskich oraz stwierdzają, że strajk już się zakończył.

Orszak królewski do parlamentu

LONDYN PAP. Agencja Reutera stwierdza, że na drodze z Bucking Palace do Westminsteru, którą przejechał we wtorek król w towarzystwie królowej, udając się na otwarcie nowej sesji parlamentu, wśród tłumów znajdowało się wielu dedektywów specjalnego oddziału Scotland Yardu. Otrzymali oni instrukcje wyśledzenia członków żydowskiej organizacji terrorystycznej, którzy ewentualnie mogliby przybyć do Wielkiej Brytanii. Wzdłuż drogi stał szpaler, wystawiony przez brygadę gwardii królewskiej. Król i królowa jechali w karecie w asyście eskorty kawalerii. Orszak przybył do parlamentu bez incydentów. Tuż za wojskiem, powstrzymującym tłumy, stała piesza policja mundurowa. Policja konna patrolowała całą drogę oraz stała w pogotowiu w bocznych ulicach.

W pałacu Elizejskim

PARYŻ ZAP. Historyczny pałac Elizejski, siedziba prezydentów republiki francuskiej, przygotowuje się obecnie do przyjęcia prezydenta IV Republiki, który zostanie wybrany prawdopodobnie w początku przyszłego roku. Doprowadzono do porządku i odrestaurowano szereg wspaniałych salonów. Podczas wojny pałac był wprawdzie wolny od kwaterunku niemieckiego, ale doznał niemałych szkód wskutek braku opału w zimie.

Zebranie Pol. Tow. Przyrodniczego

WARSZAWA PAP. Polskie Towarzystwo Przyrodnicze im. Kopernika, oddział warszawski, urządza odczyty w każdą 2 i 4 środę miesiąca w sali Zakładu Fizyki Doświadczalnej U.W., przy ul. Hożej 69, godz. 17-a.

W środę dnia 13 b. m. został wygłoszony odczyt prof. inż. Stanisława Turczynowicza p. t. „Gospodarka wodna w Polsce".

Dalsze wyniki wyborów we Francji

PARYŻ PAP. Na podstawie wyników wyborów w Gwadellupie i Nowych Kaledonii komuniści otrzymali jeszcze 2 mandaty, wobec czego będą mieli w zgromadzeniu narodowym 175 mandatów, wobec 161 mandatów MPR. Trzeci mandat, uzyskany we wspomnianych koloniach wypadł socjalistom, a czwarty — radykałom. W ten sposób podział mandatów wygląda obecnie następująco: komuniści i ugrupowania zbliżone do komunistów — 175 mandatów, MRP—161, stronnictwa prawicowe — 101, socjaliści — 96, radykali — 63. Oczekiwane są jeszcze wyniki dotyczące 23 mandatów.

PARYŻ PAP. Z dodatkowych danych, dotyczących wyborów do parlamentu w koloniach francuskich Martynika, St. Pierre i Minquelon, wynika, że jeszcze 2 miejsca przypadły partii komunistycznej i 1 partii socjalistycznej, jedno zaś niezależnym. Spośród 619 miejsc poselskich, obecnie obsadzonych, jest 600, z których komuniści otrzymali 177, socjaliści 97, radykali i grupy pokrewne 63, MRP 161, ugrupowania prawicowe i niezależne 102.

Z pobytu generała Świerczewskiego w Kanadzie

OTTAWA PAP. W czasie pobytu w Kanadzie wiceminister Obrony Narodowej, gen. Karol Świerczewski zwiedził szereg ośrodków Polonii, przybywając kolejno do Montrealu, Hamiltonu, Toronto, Ottawy i Winnipegu. We wszystkich tych miejscowościach odbyły się wiece z tłumnym udziałem miejscowej kolonii polskiej.

W Ottawie gen. Świerczewski złożył wizyty ministrowi Ilotnictwa — Gibsonowi, szefowi sztabu generalnego, Foukesowi, wiceministrowi obrony narodowej Rossowi oraz wiceministrowi marynarki wojennej Milsowi. Na prośbę szefa sztabu gen. Świerczewski wpisał się jako pierwszy Polak do księgi pamiątkowej gen. Foulkesa, zawierającej nazwiska najwybitniejszych wodzów alianckich.

Przed odlotem do Winnipegu odbyła się w Ottawie konferencja prasowa, licznie obesłana przez krajowych i zagranicznych dziennikarzy. Dziennikarze wykazali duże zainteresowanie współczesną sytuacją w Polsce, dopytując szczególnie o stosunki polsko-radzieckie i religijne. Gen. Świerczewski oświadczył, że Polska nie chce więcej powtórzenia się sytuacji z września 1939 r. i stąd buduje przyszłość na przyjaźni polsko-radzieckiej, opartej na wspólnych interesach i w niczym nieograniczającej suwerenności Polski.

W odniesieniu do spraw religijnych gen. podkreślił całkowitą wolność kościoła. Generał zwrócił uwagę na zupełną swobodę wysyłania dziennikarzy do Polski, co często wykorzystuje się do podawania tendencyjnych informacji o kraju zagranicą. W zakończeniu konferencji generał Świerczewski wyraził podziękowanie za zwrot polskiego złota i części polskich skarbów kulturalnych, jakie przechowywano w Kanadzie w okresie wojny.

Pobyt wiceministra obrony narodowej w Kanadzie spotkał się z żywym oddźwiękiem w tamtejszej prasie, która zamieściła szereg dłuższych informacji oraz zdjęć. Generał Świerczewski nawiązał serdeczny kontakt z głównymi skupiskami kolonii kanadyjskiej, przedstawicielami władz cywilnych i wojskowych oraz prasą.

Skład broni w kościele

WARSZAWA PAP. Władze Bezpieczeństwa aresztowały kilku członków bandy WIN-owskiej „Młota", m. in. Oralskiego Jana, Marczuka Karola i Korniluka Józefa. Na śledztwie bandyci przyznali się, że broń przechowują w kościele w Drohiczynie, pow. Siedlce. Funkcjonariusze Bezpieczeństwa po udaniu się na wskazane miejsce znaleźli w kościele pod organami skład broni. Znaleziono 3 LKM, 4 „pepesze", 1 automat amerykański z zapasem amunicji, 1 „pancerfaust", 19 kbk, 15 granatów, 50 zapalników oraz kilka tysięcy szt. amunicji. Broń znajdowała się w doskonałym stanie, przygotowana do natychmiastowego użytku. Aresztowani zeznali, że często przychodzili do kościoła, celem oczyszczenia broni.

Aresztowanie zbrodniarza niemieckiego

PRAGA PAP. Słowackie organy bezpieczeństwa aresztowały obywatela niemieckiego b. członka oddziałów SS. Pląckingera, który ma na sumieniu przeszło 300 ofiar pogrzebanych w nowoodkrytym masowym grobie w Zemanskich Kostolanach w Słowacji. — W grobie tym znaleziono m. in. zwłoki kobiety trzymającej w objęciach kilkumiesięczne dziecko.

Sytuacja w Indiach

LONDYN PAP. Agencja Reutera donosi z New Delhi, że w dniu 13 listopada policja kilkakrotnie rozpraszała strzałami tłumy zgromadzone w starej części miasta. Liczba ofiar jeszcze nie ustalono.

Kronika Włocławka

SOBOTA
16
LISTOPADA

Kalend. Rzym.-Katol.: M. B. Ostrobramskiej.
Kalendarzyk Słowiański: Nadamierza.
Wschód słońca: 6.57 — Zachód: 15.44.

Apteka dyżurna na Starym Rynku.

Lek. dyż. dr Makohoński, Cyganka 18 II p. godz. 18—8.

Karetka P. C. K. tel. 13-32, w nocy 15-41.

Straż Pożarna tel. 12-34.

Kino „BAŁTYK" — Szary lord.

Kino „POLONIA" — Miasto chłopców.

TEATR ZIEMI KUJAWSKIEJ
„DZIADY" część II i III.

W lusterku

Okazja

Sielanka, rzec można idylla:
w Londynie z wizytą Schumacher
zwyczajem niemieckim i stylem
zapomniał o wojnie i strachu.

Wszystko układa się gładko,
już pakcik się kryje pod pachą...
Dla niemców nadarza się gratka,
więc szuka „współpracy" SZUM-MACHER.

AGAPIT.

KURS DLA CZŁONKÓW RAD ZAKŁADOWYCH.

W poniedziałek, dnia 18 b. m. rozpocznie się drugi z kolei kurs dla członków Rad Zakładowych.

W kursie winni wziąć udział wszyscy członkowie Rad Zakładowych w miejscowych zakładach pracy.

Kurs będzie miał na celu rozszerzenie zakresu ogólnych wiadomości. (c.).

ZEBRANIE KIEROWNIKÓW ŚWIETLIC.

Dziś, w sobotę o godz. 16-tej w sali Powiatowej Rady Związków Zadodowych (ul. Słowackiego 1a) odbędzie się zebranie kierowników świetlic.

Na porządku dziennym sprawy działalności na przyszłość oraz sprawozdania z prac dotychczasowych. (c.).

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE.

W dniu dzisiejszym, o godz. 19-tej w sali Powiatowej Rady Związków Zawodowych (ul. Słowackiego 1a) odbędzie się zebranie organizacyjne wszystkich pracowników biurowych i handlowych miasta Włocławka.

Celem zebrania będzie zorganizowanie własnego Związku Zawodowego.

Obecność wszystkich konieczna. (c.).

Z dawnego Włocławka

BRUKI.

Dziś kiedy słyszy się narzekanie na to, że ulica Węglowa jest jeszcze niezabrukowana nie od rzeczy będzie przypomnieć pokrótce historię zabrukowania Włocławka.

Już w XVII wieku miasto nasze ma niektóre jezdnie wybrukowane, co zostało zalecone Magistratowi dn. 16 sierpnia roku 1591.

W roku 1760 widzimy już obowiązek reperowania bruków przez Zarząd Miejski.

Całe śródmieście i Stary Rynek były zabrukowane w wieku XVIII. Ulica Brzeska w roku 1818.

Miasto całe posiada ulice zabrukowane w roku 1860. Wyjątkiem jest tu przedmieście Zazamcze, gdzie bruk został położony jedynie na głównej szosie wiodącej w kierunku Nieszawy.

W tym samym okresie, to jest około roku 1860 powstają asfaltowe chodniki, przy czym obowiązek budowania ich ciąży na właścicielach nieruchomości.

Obecnie mamy w naszym mieście zabrukowanych około 300 tysięcy metrów kwadratowych ulic i dróg miejskich. (c.).

OŚWIETLENIE MIASTA.

Początki oświetlenia miasta naszego dostrzegamy w wieku XIX.

Od 1819 roku Włocławek posiada 15 latarń z blachami odbijającymi światło dla zwiększenia jego jasności. Były to lampy tak zwane rewerberowe, zasilane olejem, a zawieszane na słupach drewnianych.

Od roku 1863 słupy zostały zamienione na słupy żelazne.

Na początku bieżącego stulecia miasto otrzymuje oświetlenie elektryczne, a pierwsza elektrownia powstaje we Włocławku w roku 1913. (c.).

*

O CIĄGŁOŚĆ AKCJI.

Sprawa, którą już poruszaliśmy wielokrotnie jest tak istotna, że nie możemy o niej zapominać ani na chwilę.

Mamy tu na myśli zagadnienie Pomocy Zimowej.

Okres chłodów i mrozów zbliża się nieustępliwie, a jednocześnie zdajemy sobie sprawę, że tysiące ludzi pozostają bez należytego zabezpieczenia na zimę.

Są to jednostki bądź zniszczone przez wojnę, bądź pozbawione opiekunów i żywicieli przez okrucieństwo wojny.

Dlatego też musimy roztoczyć nad nimi opiekę nie na jeden dzień, nie na krótko, ale opiekę trwałą i ciągłą.

Tylko nieprzerwana akcja ze strony społeczeństwa, które winno poprzeć wszelkimi siłami akcję Władz, może dać należyte wyniki.

Nie wolno nam zwlekać w myśl zasady „kto szybko daje — dwa razy daje".

Pamiętajmy więc o akcji Pomocy Zimowej! (c.).

POWTÓRZENIE PREMIERY.

Dziś i jutro w teatrze Ziemi Kujawskiej zespół teatralny przy Klubie Artystyczno Literackim powtarza premierę „Dziadów" Mickiewicza.

Ze względów technicznych sztuka ta grana będzie stosunkowo bardzo krótko i prawdopodobnie zejdzie ze sceny w niedługim czasie.

Początek przedstawień: sobotniego i niedzielnego punktualnie o godzinie 20-tej. (ju.).

DZIEŃ RTPD.

Życie nasze powojenne ujawnia codziennie liczne braki i zniszczenia, jakich dokonali niemcy na terenie całej Polski. To też często trzeba zwracać się do ofiarności społeczeństwa, które niejednokrotnie dało już dowód zrozumienia i czyni znaczne wysiłki, by nieść pomoc potrzebującym.

Przez postawę swoją daje tu społeczeństwo dowód, że w trudnych warunkach powojennych umie podejść do bliźnich w sposób należyty i świadczący dobrze o jego obywatelskim stanowisku.

Z drugiej strony trzeba wziąć pod uwagę dotychczasową pracę RTPD. na naszym terenie. Niejednokrotnie informowaliśmy naszych czytelników o osiągnięciach, niejednokrotnie pisaliśmy o koloniach letnich, pomocy niesionej potrzebującym itd.

Towarzystwo to walczy z trudnościami bardzo często. Potrzeby są większe od możliwości a jednak nikt nie ustaje w pracy, nikt nie waha się ani przez chwilę.

W dniu 17 b.m. odbędzie się zbiórka i obchód uroczysty Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Dlatego w dniu zbiórki i my nie powinniśmy wahać się z przyjściem z pomocą w tej akcji, która przecież ma na celu zabezpieczenie zdrowia naszych dzieci, dzieci pozbawionych nieraz opieki i troskliwego oka najbliższych.

W wielu również wypadkach rodzice tych dzieci nie są w stanie przyjść z pomocą w razie choroby, bądź też konieczności wzmocnienia zdrowia przyszłych obywateli.

RTPD pamięta o nich i niesie im pomoc. Weźmy więc i my udział w tej akcji społecznej. (c.).

Średniowieczne zamki i kamienne orły

Niemieccy Raubritterzy lubili wznosić swe zamki na nieodstępnych, skalistych wzgórzach, by móc stamtąd śledzić wielkie przestrzenie i mieć kontrolę nad ruchem handlowym, odbywającym się dolinami. Przyczepiali swe zamki do skał nadając okolicom przez się zamieszkałym ów specyficzny charakter, który tak czarował wyobraźnię późniejszych romantyków.

Zamiłowanie do rycerskich gniazd przejęli w spadku po przodkach nowocześni piraci przemysłowi. Rozmaici magnaci „stalowi" lub „węglowi" budowali sobie zameczki wzorowane na siedzibach wojowniczych antenatów.

Otóż pewien baron węglowy zbudował sobie taki średniowieczny zamek na skałach wznoszonych się nad miasteczkiem Rückers, obecnie Szczytna — w zachodniej stronie ziemi kłodzkiej, niedaleko Dusznik. Zwał się ten zamek Waldstein. Miał on być rezydencją myśliwską dla barona, uprawiającego z zamiłowaniem polowanie w dużych, okolicznych lasach. Po pewnym czasie zamek przeszedł w ręce kościelne — widocznie baronowi gorzej wiodło się w interesach lub może mu się okolica znudziła. Powstał tu dom misyjny pod wezwaniem Królowej Pokoju. Obecnie zaś gmach zajęli polscy Jezuici i urządzają w nim wzorowy internat dla chłopców. Ostatni zakonnicy niemieccy musieli opuścić swą siedzibę w marcu roku bieżącego.

Zamek ten wzorowany jest wiernie na średniowiecznych budowlach tego typu. Posiada dziedziniec, otoczony ze wszech stron skrzydłami mieszkalnymi, wysoką wieżę-strażnicę i most zwodzony. Nie brak murów ze strzelnicami, tajemnych korytarzy, kaplicy, sali rycerskiej pełnej tarcz, zbroi i trofeów myśliwskich. Nie brak też... centralnego ogrzewania, parkietów i elektrycznych lamp, dzwonków i grzejników. Owa mieszanina robi raczej niesympatyczne wrażenie, nasuwając myśli o zdecydowanym braku gustu u zapalonego wielbiciela germańskiej przeszłości. Piękny jest natomiast ogród i park, zawierający oryginalne gatunki drzew i krzewów — no, i same położenie. Ze skałek piaskowcowych wznoszących się pionowo wśród lasu, wzrok opuszcza się w dolinę leżącą u stóp wzgórza. Rozłożyło się tam miasteczko słynące w okolicy z wytwórni pięknych kryształów. Przez Szczytną wiedzie linia kolejowa z Kłodzka do Kudawej oraz świetnie utrzymana szosa samochodowa. Faliste wzgórza wznoszą się coraz wyżej w kierunku południowym i zachodnim, przechodząc w zalesiony wał Sudetów. Wycieczka, a raczej spacer (5 km) do Szczytnej jest jedną z atrakcyj dla turystów przebywających w niedalekiej Polanicy (zwanej do niedawna Puszczykowem).

POLANICA ZDRÓJ.

Zapasieni piwosze, tłuste damy, obrońcy Vaterlandu, po zbyt denerwujących przejściach wojennych — wszyscy sercowi członkowie narodu bez serca, zdążali tłumnie do słynnego Altheide, by tu, pijąc w cieniu świerków wspaniałą szczawę żelazistą, nabierać sił do dalszej pracy i walki o panowanie „Gestapo" nad światem. Chodząc po spokojnych uliczkach parkowych, przyglądając się sielankomu wodotryskowi pieniącemu się przed frontem „Kurhausu", spacerując po miejscowym deptaku, sącząc przez szklane rureczki życiodajną wodę — snuli śmiałe plany nowych podbojów; przetaczając się przez pachnące sianem łąki górskie, roztkliwiając się nad pięknymi widokami — marzyli o nowych zdobyczach, które miały przynieść im nowe dochody, nowe trofea.

Przewaliła się dziejowa burza nad sielankowym „kurortem" — i oto po ścieżkach parku zdrojowego chodzą ci podeptani, wzgardzeni, nieuznawani podludzie — Słowianie. Właściciele pensjonatów i przeróżnych willi o wielce sentymentalnych nazwach spełniają pokornie rolę dozorców, służących, gońców i tragarzy—oczekując z dnia na dzień rozkazu wyjazdu do Rzeszy. Dawne Altheide, późniejszy Puszczyków — obecna Polonica — jest uroczą miejscowością kuracyjną, szczycącą się pięknym źródłem szczawy ziemno-alkaliczno-żelazistej. Źródło zwie się obecnie Wielką Pieniawą. Polanica tonie w zieleni drzew. Jest zaciszna, spokojna, malownicza, kojąca nerwy, wlewająca w żyły nową ochotę do życia. Jest idealnym miejscem wypoczynkowym dla zmęczonych ludzi pracy. To też wiele instytucyj i organizacyj posiada tu twoje domy wypoczynkowe. Kościelny dzwon wzywa w niedzielę Polaków na polskie nabożeństwa, a okoliczne lasy i łąki rozbrzmiewają śmiechem polskich dzieci.

Ze wspomnianego Rucewa droga do Polanicy wiedzie dnem stromej dolinki, długiej na kilka kilometrów. Dolina Bystrzycy jest tak wąska, że ledwo mieści szosę, rzekę i tor kolejowy. Wije się też niezwykle malowniczo. Droga, strumień i tor kolejowy przeplatają się niejednokrotnie. Powietrze rzeźwe, pachnące dzięki mnogości lasów wypełnia tę uroczą dolinkę — którą Niemcy w swej romantycznej manii przezwali zupełnie nieodpowiednio Höllentall — doliną piekielną. Nic tu piekła nie przypomina — chyba do dziś dnia leżące na przydrożnym śmietniku kamienne orły ze swastyką. Orły, które miały wskazać drogę zwycięstwa.

Mgr S. P.

O. R. M. O.

W sprawie Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej

Zebranie zagaił w sprawie Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej w imieniu Prezydenta m. Włocławka — Naczelnik ob. Józef Mroziński, który na przewodniczącego zebrania powołał ob. inż. Stefana Trzebskiego, a na sekretarza ob. inż. Ryszarda Wasilewskiego.

Porządek dzienny zebrania obejmował: wybór Prezydium Komitetu, sprawy Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej, wolne wnioski.

Na przewodniczącego Komitetu został powołany jednogłośnie ob. dyr. Zygmunt Hermanowski. Na członków: Walery Policzkowski, ob. Katolik, inż. Ryszard Wasilewski, Ludwik Wurst, Władysław Pawłowski, Wawrzyniec Chałupka.

Sprawy Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej zreferował Powiatowy Komendant ORMO. ob. Maciejewski.

W wolnych wnioskach zabierali głos:

Ob. Katolik postawiła wniosek jaknajszybszego zakupu samochodu dla ORMO.

Ob. W. Policzkowski zreferował sprawy finansowe co do zakupu samochodu.

Ob. inż. S. Trzebski zreferował sprawę zarządzeń Ministerstwa i Zjednoczeń dla zakładów pracy na terenie miasta.

Ob. Chałupka zadeklarował w imieniu reprezentowanej firmy jednorazową pomoc dla ORMO w sumie zł. 10.000.

Ob. Rojcewicz podał wniosek, by wystąpić z prośbą do wszystkich Dyrektorów i Kierowników zakładów pracy na terenie m. Włocławka, aby ci zwrócili się do swoich Władz przełożonych o zezwolenie wydatkowania pewnych sum pieniężnych jako pomoc dla Ochotn. Rezerwy Milicji Obywatelskiej we Włocławku.

Wniosek ob. Rojcewicza został przez wszystkich jednogłośnie przyjęty i przekazany Prezydium do wykonania.

Jednocześnie zebrani zalecili nowoobranemu Prezydium wystosować pismo do wszystkich obecnych i nieobecnych Dyrektorów i Kierowników zakładów pracy na terenie m. Włocławka o zadeklarowanie sum pieniężnych na pomoc dla Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej.

Na tym porządek został wyczerpany.

Na zebraniu Komitetu Obywatelskiego Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej z dnia 12 listopada 1946 roku obecni byli: Przewodniczący Zygmunt Hermanowski. Członkowie: Walery Policzkowski, Wawrzyniec Chałupka, inż. Ryszard Wasilewski, Władysław Pawłowski, ks. Zagórewicz (w zastępstwie ob. Katolik), Pow. Komendant ORMO. ob. Maciejewski oraz instruktorzy ORMO.

Porządek dzienny zebrania obejmował: wybór vice-przewodniczącego, sekretarza i skarbnika, odczytanie Protokółu z ostatniego zebrania, sprawozdanie Komendanta ORMO, Sprawa ogłoszenia w prasie sprawozdania z posiedzeń Komitetu i sprawa siedziby Komitetu Obywatelskiego ORMO, wolne wnioski.

Na vice-przewodniczącego Komitetu powołano jednogłośnie ob. inż. Ryszarda Wasilewskiego, na sekretarza ob. Władysława Pawłowskiego, zast. sekretarza ob. Katolik oraz na skarbnika ob. Wawrzyńca Chałupkę.

Sprawozdanie z działalności Komendanta ORMO przedstawił ob. Maciejewski, który oświadczył, że produkty spożywcze zostały już zwiezione, pozostało do zwiezienia 1 tona mąki, która zwieziona będzie przez samochód Kuj. Garbarni, względnie firmy „C. Klauke“, przy okazji, najdalej do dnia 17 bm.

Postanowiono ogłosić w prasie Komunikat Komitetu Obywatelskiego Ochotn. Rezerwy Milicji Obywat. z ostatnich posiedzeń, po uprzednim przejrzeniu przez Komendanta M. O. Na wniosek ob. inż. R. Wasilewskiego, uzupełniony przez ob. Józefa Mrozińskiego, postanowiono zwrócić się do Komendanta M.O. ob. Błażejczaka o przydzielenie lokalu na siedzibę Kom. Obywat. ORMO i Magazyn.

Postanowiono złożyć wizytę ob. Komendantowi M. O. w składzie Z. Hermanowski, inż. R. Wasilewski, W. Chałupka i W. Pawłowski w dniu 13 b.m. o godz. 11 rano, na której omówiona będzie szerzej współpraca i zadania Komitetu Obywatelskiego ORMO.

Ob. Chałupka zapytuje gdzie ma wpłacić zadeklarowaną sumę złotych 10.000. Postanowiono zatrzymać ca 10.000 w kasie na wydatki bieżące, dalsze wpływy ulokować w Banku Gospodarstwa Spółdzielczego. Podnoszenie gotówki może nastąpić za podpisem 2-ch członków Zarządu, z reguły przez Przewodn. i Skarbnika. natomiast kwoty przeznaczone na patrzeby ORMO otrzymywać będzie Komendant ORMO od Skarbnika. Ob. Komendant ORMO składać będzie co pewien czas sprawozdanie jak rozchodowane zostały sumy przez niego podniesione. Ob. inż. R. Wasilewski podał do wiadomości, że już zwrócił się do swoich Władz Zwierzchnich o zezwolenie wypłacenia z funduszów Firmy pewnej kwoty na rzecz ORMO; postawił wniosek o uzupełnienie listy Zakładów Przemysłowych tak prywatnych jak i państwowych oraz będących pod Zarządem Państwowym, zainteresować kupiectwo włocławskie oraz zwołać Zebranie wszystkich zainteresowanych w sobotę 16 bm. na godzinę 4-tą po południu w sali Rady Związków Zawodowych.

Ob. J. Mroziński poleca wniosek ob. inż. R. Wasilewskiego omówić na wspólnej konferencji z Komendantem M.O. ob. Błażejczakiem. Wszelką korespondencję należy kierować do 2-go Komisariatu M.O. we Włocławku, telefon Nr. 11-24; wpływy gotówkowe kierować do Banku Gospodarstwa Spółdzielczego na rachunek Komitetu Obywatelskiego ORMO.

Na tym porządek dzienny został wyczerpany.

Ze sportu

Dnia 18 b. m. to jest w poniedziałek, jak już donosiliśmy, rozpocznie się kurs przodowników i przodownic Wychowania Fizycznego.

W kursie tym wezmą udział zgłoszeni uprzednio kandydaci.

Kurs odbywać się będzie w lakalu Powiatowego Urzędu W. P. i P. W. (ul. Łazienna 2). Początek kursu o godzinie 18-tej.

Wykładowcami będą prof.prof.: Matowski, Matowska, Gniewkowski, Woźniak, por. Dyżewski, oraz prof. Falenczykowski, który będzie kierownikiem kursu, jako referent W.F.

Program obejmuje naukę: Anatomii, fizjologii i higieny, których będzie wykładał dr Adamiec i gimnastykę, lekkoatletykę, gdy sportowe, gimnastykę, oraz metodykę ćwiczeń.

(c.).

Z TEATRU

„KOCHANEK TO JA“.

W zbiorniku określeń zasadniczych samej komedii znaleźlibyśmy dla niej niewątpliwie nazwę „rzecz nie pozbawiona podłoża psychologicznego“.

Niewiarowicz nie ma nic wspólnego z typem satyryków sentymentalnych. Ma zmysł spostrzegania wyostrzony i zabarwiony ironią. Spogląda bystro dokoła, chwyta ludzkie śmieszności, układając je w grymas pogodnego szkicu nawet w chwilach, które dla niejednego staćby się mogły tematem do dramatu. Nie widzimy u bohaterów sztuki „łez gorzkich“ ani westchnień ckliwych. Kochają się bodaj szczerze, ale zabarwiają akję miłosnym rumieńcem przede wszystkim dla samego autora, dając mu możność zadrwić ze słabostek ludzkich.

Do rozśmieszania autor dąży drogami niewyszukiwanymi, kładąc raczej nacisk na komizm sytuacji niż dialogu, jakkolwiek i w tej materii strzela od czasu rakietą bezprotensjonalnego humoru, zabarwianego niekiedy zbyteczną w danej sytuacji pikanterią.

Nieskomplikowana akcja i jej zakończenie są już wyjaśnione właściwie w jednej trzeciej drogi ku happy end owi, niemniej do końca bawi publiczność.

Sztuka wyreżyserowana została starannie i nie nuży żadnymi dłużyznami.

Na czoło wykonawców wysunął się Wesołowski w roli przyjaciela, wplątanego w tok akcji przez bieg wypadków i zakochanego męża. Wesołowski dał nam kreację pełną dyskretnego umiaru. Humor jego nie był krzykliwy, ani też jednostajny, co w roli tej łatwo zdarzyć się może. Chwilami tylko dostrzegaliśmy jakieś ujednostajnienia gestów, szybko tuszowane nowym dyskretnym ruchem, bądź też mimiką.

Maria Bogda w roli żony oraz Adam Brodzisz jako mąż nie uwypuklili przeżyć ze sztuki wynikających z całym przekonaniem. Wykazali się dużymi walorami scenicznymi i kulturą teatralną, której publiczność jest tak spragniona. Odczuwało się chwilami, że wiedzą oni zawczasu, iż wszystko zakończy się dobrze i ten moment — być może — zauważył na samym podejściu do ról. Niewątpliwie zmęczenie podróżą oraz braki techniczne naszej sceny krępowały artystów.

Niemniej całość przedstawienia była naprawdę miłą i pozwoliła widzom na spędzenie pogodnego wieczoru. Śmiech brzmiał raz po raz na sali, śmiech szczery, beztroski, niewymuszony. A to przecież bardzo dużo.

Andrzej Gryf.

Zw. Zaw. Muzyków R.P.
Oddział we Włocławku.

ZAWIADOMIENIE.

W niedzielę, dnia 17.11. o godz. 10 rano w sali Domu Kultury przy ul. Kilińskiego odbędzie się doroczne walne zebranie Związku Zawodowych Muzyków. Na porządku dziennym wybory nowego Zarządu, oraz sprawozdanie z dotychczasowej działalności Związku.

ZARZĄD.

Ogłoszenie

Wydział Aprowizacji i Handlu m. Włocławka podaje do wiadomości, że od dnia 15 do 20 listopada br. we wszystkich rozdzielniach będą sprzedawane następujące artykuły:

Na karty zaopatrzenia z m-ca października br.

GRYSIK KUKURYDZANY LUB MĄKA KUKURYDZANA.

Kat. I na odcinek Nr. 26 po 1 kg. — cena zł. 1.80.

MĄKA KUKURYDZANA.

Kat. II na odcinek Nr. 9 po ½ kg — cena zł. 0,90.

Kat. IR. na odcinek Nr. 10 po ½ kg. — cena zł. 0,90.

Mleko na karty MK i D-3 należy wydawać na odcinki od Nr. 37 do 56 po ½ litra na odcinek.

Cena: za 1 kg. mąki kukurydzanej i grysiku — zł. 1.80.

Ceny są podane bez opakowania, a artykuły będą sprzedawane tylko dla zarejestrowanych i w podanym terminie. (2210).

Za PREZYDENTA MIASTA
(—) St. Kasprowicz.
Z-ca Kierownika W-łu Apr. i Handlu

Ogłoszenia drobne

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU. na nazwisko: Dzięgielewski Henryk, Lubomin, gm. Piaski, pow. Włocławski. (2209).

UNIEWAŻNIAM odcisk palca. Engler Franciszek, zam. Włocławek, Jasna 13. (2212).

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU. na nazwisko: Piński Edward, Siemnowo, gm. Piaski, pow. włocławski. (2208).

Redakcja i Administracja: Włocławek, ul. Brzeska 4. Tel. 1126
Ogłoszenia przyjmuje Administracja codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach od 8-ej do 12-ej i od 2-ej do 5-ej w soboty od 8-ej do 12-ej.

Nacz. Red.: A. TURCZYNOWICZ. Przyjmuje w godz. 10—12 z wyj. dni świąt. Maszynopisów nie zwraca się. Odpowiedzialne za pismo Kolegium Redakcyjne.
WYDAWCA: Powiatowa Rada Narodowa we Włocławku.
E — 20812
DRUKARNIA DIECEZJALNA, WŁOCŁAWEK, ul. BRZESKA 4.

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm. szerokości 1 szpalta po 5 zł., reklamowe 10 zł. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Prenumerata miesięczna 60 zł., z przesyłką poczt. 70 zł.